

Spojrzenie w wakacyjne niebo 2025

Tego lata wszystko lata nie tylko ptaki, bowiem w okresie urlopów czy spędzanych wakacji będziemy szybko korzystać z dobrodziejstw słonecznego nieba. Rzeczywiście jest to okres długich dni, a krótkich nocy, które niezbyt sprzyjają obserwacjom astronomicznym. Tym nie mniej kilka ciekawych zjawisk będziemy mogli zaobserwować na niebie w tych miesiącach, z których niewątpliwie na specjalne wyróżnienie zasługują słynne *Perseidy* w drugiej dekadzie sierpnia. Postarajmy się w tym celu wykorzystać wolny czas, a być może wreszcie pogoda dostosuje się do naszych oczekiwań. Zatem z głową uniesioną do góry spójrzmy tam, co na sferycznej scenie szykuje nam pogodne niebo.

W miesiące wakacyjne na południowo-wschodnim niebie gdy się ściemni, a w lipcu to dopiero około godz. 23, króluje tzw. *Trójkąt Letni*. Tworzą go trzy gwiazdy pierwszej wielkości: *Deneb*, *Wega* i *Altair*. Należą w kolejności do gwiazdozbiorów: *Łabędzia*, *Liry* i *Orła*. W trójkącie tym najwyżej nad horyzontem mieści się prawie w całości *Łabędź* (jego jasne gwiazdy tworzą krzyż), na prawo nieco poniżej *Lira* i u dołu *Orzeł*. Przez wszystkie trzy gwiazdozbiory w ich tle przebiega *Droga Mleczna*, czyli nasza *Galaktyka*. Aby ją na niebie dostrzec, wystarczy tylko sprawne oko i poświęcenie paru chwil w bardzo późny pogodny wieczór ale z dala od sztucznego oświetlenia. W dniu 3 lipca przed północą **Ziemia** na orbicie okołosłonecznej znajdzie się najdalej od **Słońca** (w *aphelium*), w odległości ponad 152 mln km. Natomiast **Słońce** w swej „wędrowce” po *ekliptyce* zacznie znów podążać ku równikowi niebieskiemu, przez co jego deklinacja będzie systematycznie maleć, a w związku z tym dni staną się nieznacznie ale coraz to krótsze.

W Małopolsce, w dniu 1 lipca **Słońce** wschodzi o godz. 4.35, a zachodzi o godz. 20.52, czyli dzień będzie trwał 16 godzin i 17 minut. Będzie już krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 minut. Natomiast 31 sierpnia **Słońce** wschodzi o 5.54, a zachodzi o 19.26, czyli będzie nam świecić przez 13 godzin i 32 minuty. Zatem przez wakacje ubędzie nam dnia o 2 godziny i 45 minut. W międzyczasie zaś **Słońce** w swej „wędrowce” wśród znaków *zodiaku* przejdzie 22 lipca ze znaku *Raka* w znak *Lwa*, a w miesiąc później wstąpi w znak *Panny*. Jeśli zaś chodzi o aktywność magnetyczną **Słońca**, to utrzymuje się ona nadal na wysokim poziomie. Bardziej zwiększona w trwającym 25 cyklu aktywności może wystąpić pod koniec sierpnia, czego widomą oznaką będzie wzrost ilości plam i rozbłysków w fotosferze **Słońca**. Natomiast zawsze należy się liczyć z niespodziankami z jego strony, co być może zaowocuje możliwością zaobserwowania nawet w Małopolsce zorzy polarnej.

Księżyc natomiast rozpocznie i zakończy wakacje w pierwszej kwadrze. Kolejność jego faz w lipcu będzie następująca: pierwsza kwadra 02 VII o godz. 21.30, pełnia 10 VII o godz. 22.37, ostatnia kwadra 18 VII o godz. 02.38 i nów 24 VII o godz. 21.11. W sierpniu zaś: pierwsza kwadra 01 VIII o godz. 14.41, pełnia 09 VIII o godz. 09.55, ostatnia kwadra 16 VIII o godz. 07.12, nów 23 VIII o godz. 08.06 i znów pierwsza kwadra 31 VIII o godz. 08.25. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 20 VII o godz. 16 oraz 14 VIII o godz. 20. Natomiast w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 5 VII o godz. 04 oraz 1 VIII o godz. 23 i 29 VIII o godz. 18. Warto też pamiętać, że 20 lipca minie już 56 lat, od kiedy to statek **Apollo 11** wylądował na **Księżycu**, a dzień później stopy człowieka (*Neil Armstrong* i *Buzz Aldrin*) po raz pierwszy dotknęły powierzchni *Srebrnego Globu*. Wypada zatem spojrzeć bardziej

sentymalnie na naszego naturalnego satelitę będącego jeszcze aktualnie rezerwatem ścisłym, gdzie, jak głosi legenda, wciąż na nowych śmiałków (dotychczas było ich tylko 12) czeka nasz *Mistrz Twardowski*.

Jeśli zaś chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można obserwować na wieczornym niebie, nisko nad zachodnim horyzontem przez pierwsze trzy tygodnie lipca. Potem skryje się w promieniach **Słońca**, a pojawi się nam na porannym niebie po 10 sierpnia, by po trzech tygodniach znów zniknąć w jego promieniach.

Venus widoczna będzie jako *Jutrzenka* na porannym niebie przez całe wakacje. Z upływem dni będzie coraz to krócej poprzedzać wschód **Słońca**. W dniu 12 sierpnia, nad ranem zbliży się do **Jowisza** na odległość 1 stopnia.

Mars przebywający w gwiazdozbiorze *Panny* będzie widoczny na wieczornym niebie przez cały okres wakacji. Z upływem dni coraz to krócej będzie go można obserwować po zachodzie **Słońca**. Do niego wieczorem 28 lipca i 26 sierpnia zbliży się **Księżyc** na odległość 2 stopni.

Natomiast w gwiazdozbiorze *Bliźniąt* od drugiej dekady lipca coraz to dłużej na porannym niebie możemy obserwować **Jowisza** ze swoją gromadką galileuszowych księżyców. W dniu 12 sierpnia zbliży się doń, jak wspomniałem powyżej, planeta **Venus**.

Saturn przystrojony w pierścienie, które obecnie trudno nam obserwować, bo patrzymy na nie w ich płaszczyźnie, gości w gwiazdozbiorze *Ryb*. Będzie w opozycji 21 IX, możemy go zatem obserwować przez cały okres wakacji w drugiej połowie nocy.

Natomiast **Uran** i **Neptun** widoczne będą w drugiej połowie nocy odpowiednio w gwiazdozbiorach *Byka* i *Ryb*. Końcówka wakacji będzie szczególnie dobrym okresem do obserwacji tych planet w związku z ich przebywaniem blisko opozycji: **Neptun** – 23 IX, a **Uran** 21 XI. Aby te planety dostrzec, musimy się posłużyć chociażby lornetką, a najlepiej stosując do obserwacji lunetę.

W drugiej połowie lipca, z maksimum 28 VII, można obserwować powolne meteory z roju *Akwarydów*, których radiant leży w gwiazdozbiorze *Wodnika*. W obserwacjach wieczornych będzie nam przeszkadzał **Księżyc** przed pierwszą kwadrą. Natomiast od 17 lipca do 24 sierpnia promieniują, znane od stuleci, *Perseidy*, zwane też *łzami św. Wawrzyńca*. Główne, rozciągnięte ich maksimum wystąpi w dzień 12 i nocą 12/13 sierpnia. Obserwacjom będzie przeszkadzał **Księżyc** 4 dni po pełni, który wschodzi godzinę przed północą. Zapraszam wieczorem do obserwacji tego słynnego roju meteorów. Warto bowiem zarwać trochę nocy z wtorku na środę, aby zobaczyć liczne „spadające gwiazdy”. Pamiętajmy też o staropolskiej prognozie:

„Czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie usmaży”